

ZAMOŚĆ: UPRAWIAŁ MARIHUANĘ NA STRYCHU ALTANY

W sobotę kobieta poinformowała zamojską policję, że na posesji należącej do jej niedawno zmarłego ojca ujawniła uprawę „dziwnych” roślin, wydaje się jej, że są to krzaki marihuany. Skierowany na miejsce patrol policyjny potwierdził przypuszczenia kobiety. W domku letniskowym znajdowało się 16 doniczek z roślinami konopi. Jak się okazało uprawę prowadził nieletni mieszkaniec gminy Zamość.

W sobotnie popołudnie do dyżurnego zadzwoniła kobieta z informacją, że aktualnie przebywa na posesji zmarłego niedawno ojca w jednej z miejscowości w gminie Zamość. Jak oświadczyła rzadko bywała na posesji ojca. Nikt tu nie mieszkał już od kilkunastu lat. Przyjechała, aby rozwiesić klepsydry o uroczystościach pogrzebowych, które mają się odbyć w związku ze śmiercią ojca. Postanowiła zajrzeć do domku letniskowego. Zauważyła, że jest on otwarty, a po wejściu na stryżek ujawniła doniczki z roślinami. Wydawało się jej, że są to krzaki marihuany. O swoich przypuszczeniach postanowiła poinformować mundurowych. Skierowani na miejsce policjanci potwierdzili przypuszczenia kobiety. Na stryżku altany ujawnili i zabezpieczyli 16 sztuk doniczek z roślinami konopi oraz litrowy słoik z liśćmi tej rośliny.

W wyniku pracy operacyjnej policjanci ustalili, że właścicielem uprawy jest 16-letni mieszkaniec gminy Zamość. Został przesłuchany. Jak oświadczył uprawiał marihuanę z ciekawości. Chciał zobaczyć co wyrosnie z zakupionych przez internet nasionek. Oświadczył również, że nie miał świadomości, że wysadzenie legalnie kupionych nasion jest zabronione. Na miejsce uprawy wybrał akurat tą posesję ponieważ wiedział, że od dłuższego czasu nikt tam nie mieszka oraz nikt tam nie przyjeżdża.

Teraz za swoje czyny 16-latek odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

D.K.B.



Ocena: 1/5 (1)

[Tweetnij](#)